

Justyna Kusztal

W poszukiwaniu optymalnego modelu postępowania w sprawach nieletnich

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (14-15), 260-273

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Justyna Kuształ

W poszukiwaniu optymalnego modelu postępowania w sprawach nieletnich

Celem mojej pracy jest przedstawienie kształtu i cech charakterystycznych jak najlepszego modelu postępowania w sprawach nieletnich.

Na łamach niniejszego artykułu trudno jest spojrzeć na to zagadnienie całościowo, niezbędnym jest jednak zamieszczenie kilku słów o samym statusie nieletniego i kwestii odpowiedzialności za popełniane czyny. Przedstawienie tych zagadnień będzie wstępem do rozważenia problemu - czym jest model postępowania z nieletnimi i w jakim kształcie może on spełniać postawione przed nim zadanie zapobiegania i zwalczania objawów demoralizacji i czynów karalnych popełnianych przez nieletnich.

Nieletniość w prawie karnym i ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 r.

Nieletniość jest pojęciem prawnokarnym, a więc wiąże się z tą dziedziną prawa, która określa, jakie zachowania człowieka uznane są przez państwo za czyny karalne, jakie kary i inne środki mają być stosowane wobec sprawców czynów karalnych i jakie są zasady pociągania do odpowiedzialności karnej (K. Buchała, A. Zoll, 1995).

Prawo karne przyjmuje, że nieletniego cechuje brak normalnej zdolności do pokierowania swoim postępowaniem oraz nieosiągnięcie takiego stopnia dojrzałości psychicznej i społecznej, która pozwala na rozpoznanie społecznego znaczenia czynu. Stąd, nieletni różni się od dorosłego niedojrzałością psychiczną i, co ważne, brakiem zdolności do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Przyjmując to założenie i chcąc nadać mu znaczenie praktyczne należy określić „wiek odpowiedzialności karnej”. Określenie to może nastąpić arbitralnie przez samą ustawę, gdy przyjmie ona określony wiek życia, od którego ukończenia sprawca czynu uzyska zdolność do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Jest to rozwiązanie bardzo schematyczne, gdyż pomija zasadę indywidualizacji, przy której wiek życia nie stanowi dobrej podstawy dla określania stopnia dojrzałości psychicznej. Jest to jednak rozwiązanie bardzo proste i łatwe do stosowania w praktyce. Rozwiąza-

nie odmienne przesuwają stopień ciężkości na samą aktywność sądu, który w każdym indywidualnym przypadku musiałby rozstrzygnąć o stopniu rozwoju psychicznego świadczącym o zdolności do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Polskie prawo karne przyjmuje rozwiązanie kompromisowe. Zasadą jest kryterium wieku - nieletnim jest osoba, która w chwili popełnienia czynu nie ukończyła lat 17 (art. 10 § 1 k.k. z 1997 r.). Natomiast ustawa przewidując odchylenia od tej zasady, obniża lub podwyższa granice odpowiedzialności karnej. Sąd bierze wówczas pod uwagę podmiotowe właściwości psychiczne sprawcy i jego warunki osobiste. Istota odrębnego traktowania nieletnich i dorosłych oparta jest na kryterium ich niedojrzałości psychicznej. Nawet gdy zgodnie z przepisami kodeksu karnego sąd może postępować z nieletnimi tak jak z dorosłymi i wymierzać im kary, to ustawowo jest zobowiązany do oceny właściwości osobistych nieletniego, dokonywanej pod kątem ustalenia stopnia dojrzałości psychicznej. Natomiast w zakresie stosowania określonych ustawowo środków wobec nieletniego sąd ma obowiązek wzięcia pod uwagę także cechy charakteru i inne właściwości określające osobowość nieletniego. Tak więc ustalając granice nieletniości, kryterium wieku jest tylko punktem wyjścia, gdyż 17-latek powinien być potraktowany indywidualnie tak, aby sąd zawsze zrealizował założenie ustawy, która kładzie nacisk na podmiotowe przesłanki pozwalające przypisać odpowiedzialność za popełnienie czynu. Nieletni w zasadzie nie ponosi odpowiedzialności karnej, nie podlega karze, bo nie może ze względu na wiek i stan swoich struktur poznawczych i intelektualnych, czy emocjonalnych, przez co nie jest w stanie świadomie pokierować swoim postępowaniem i rozpoznać znaczenie czynu. Nie należy więc, chcąc wyrażać się poprawnie, mówić w ogóle o odpowiedzialności nieletnich. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 r. (Dz.U. Nr 35, poz. 228 z późn. zm.) nie zna dziś tego pojęcia. Przypisywanie odpowiedzialności jest jednak konstrukcją tradycyjną i wrosła już ona na stałe do naszego myślenia. Trudno więc ją wyeliminować i w języku potocznym często jeszcze będziemy się nią posługiwać. Nie znaczy to jednak, że prawo nie przewiduje żadnej reakcji na zachowanie się nieletniego. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich przewiduje obszerny katalog środków wychowawczych, środek poprawczy w postaci umieszczenia w zakładzie poprawczym. Kara - na zasadzie wyjątku od niepodlegania nieletniego odpowiedzialności karnej - orzeczona może być wobec nieletniego, który dokonał czynu karalnego lub przejawia zachowania świadczące o jego demoralizacji tylko w wypadkach prawem przewidzianych, jeżeli inne środki nie są w stanie zapewnić resocjalizacji nieletniego. Na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 r. nieletnimi są osoby, wobec których jej przepisy stosuje się w zakresie zapobiegania i zwalczania demoralizacji, osoby, wobec których stosuje się te przepisy w zakresie postępowania w sprawach o czyny karalne oraz osoby, wobec których te przepisy stosuje się w zakresie wykonywania środków wycho-

wawczych i poprawczych. Tak więc zakres podmiotowy ustawy obejmuje nieletnich: do 18 roku życia (ze względu na demoralizację), od 13 do 17 roku życia (ze względu na popełnienie czynu karalnego), oraz osoby do 21 roku życia (pod względem stosowania środków wychowawczych i poprawczych). Na pierwszy rzut oka rozwiązanie przyjęte w ustawie nasuwa wniosek, że cechuje ją wielki zamęt lub celowo wprowadzone utrudnienia. Przyczyna tego tkwi w koncepcji wyjścia ustawy poza zakres prawa karnego i objęcie nią także problematyki resocjalizacji i profilaktyki. Stąd - przyjęcie przez ustawę obok prawnokarnej granicy 17 lat, także cywilistycznej granicy 18 lat dla osób wobec których stosuje się przepisy o zapobieganiu i zwalczaniu demoralizacji.

Regulacje ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich i kodeksu karnego należy traktować jako komplementarne, bo tylko w ten sposób rozumiane postępowanie z nieletnimi może spełniać postawione przed nim zadania zapobiegania i zwalczania przestępczości nieletnich.

Nieletni są więc wyróżniani na gruncie kodeksu karnego oraz u.p.s.n. Z powyższego wynika więc, że określenie „przestępczość nieletnich” jest błędne, gdyż zawiera sugestię, że zachowanie nieletnich wymaga takiej samej reakcji sądowej jak przestępczość dorosłych. Faktem pozostaje jednak, że „przestępczość nieletnich” na trwałe wrosła w język codzienny i prawniczy, a ponadto język polski nie zawiera innego określenia na ujemne i wymagające ingerencji sądu zachowanie nieletnich.

Modele postępowania z nieletnimi w ujęciu historycznym

Postępowanie z nieletnimi dziś już na dobre wyodrębniło się z prawa karnego materialnego i procedury karnej. Stanowi już autonomiczną dziedzinę prawa, jednakże jej korzenie sięgają przecież właśnie prawa karnego, rodzinnego, kryminologii, a przede wszystkim psychologii rozwojowej, czy pedagogiki. To, jaki model postępowania z nieletnimi ustawodawca uważa za słuszny, jest więc tradycyjnie uzależnione od faktu, jaki paradygmat kryminologii i jaki sposób uprawiania prawa karnego, czy jaką koncepcję wychowania przyjmiemy. Uwidacznia się tu niewątpliwie związek między polityką kryminalną a modelem postępowania z nieletnimi. Postępowanie z nieletnimi posiada rodowód prawnokarny, choć już od XVIII w. rysuje się tendencja do odmiennego traktowania przez prawo karne dorosłych i nieletnich. Niewątpliwie jest to zasługa badań psychologicznych i psychiatrycznych. Wszechstronność przedmiotu postępowania z nieletnimi nie pozwala jednoznacznie przyporządkować modelowi postępowania odpowiedniego nurtu w kryminologii, czy prawie karnym. Pozwala jedynie na zasygnalizowanie w postępowaniu z nieletnimi pewnych konsekwencji, które swoje źródła mają

w polityce kryminalnej.

Kryminologia to nauka społeczna, zajmująca się badaniem i gromadzeniem całościowej wiedzy na temat przestępstwa, jako pewnej szczególnej formy zachowania dewiacyjnego, przestępczości jako pewnego zjawiska społecznego, a także osoby sprawcy przestępstwa, jak również jego ofiary, a także instytucji i mechanizmów kontrolnych, jakie tworzą społeczeństwa w celu zapobiegania i zwalczania przestępczości (J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, 1999). Kryminologia jest nauką interdyscyplinarną, o czym świadczyć może choćby wszechstronność ujęcia jej przedmiotu. Historia jej rozwoju pokazuje, jak ewoluowały badania nad jej przedmiotem i gdzie badacze upatrywali jej centralnych założeń. Ewolucja sposobów uprawiania kryminologii jest nierozzerwalnie związana z rozwojem prawa karnego. Dziedziny te wzajemnie na siebie zachodzą i uzupełniają się, chociażby przez fakt, że kryminologia jest nauką empiryczną, a prawo karne - normatywną, które koncentrują się wokół tego samego przedmiotu.

Powstanie kryminologii jest umiejscowione w historii w połowie XIX w. Łącznie jest z powstaniem prawa karnego. Najnowsze badania nakazują jednak skoncentrować się już na połowie XVIII w., kiedy wykształcił się model klasyczny prawa karnego. Prace G. Hegła, J. Benthama, I. Kanta, czy C. Beccarii stworzyły podstawy do powstania nowoczesnych zasad odpowiedzialności karnej i pozwoliły zerwać z samowolą w ustalaniu tego, co jest przestępstwem, wyeliminować rozumienie przestępstwa jako naruszenia praw boskich i kary jako pokuty, odrywając prawo karne od elementów teologicznych. Klasyczne prawo karne opierało się na liberalizmie i racjonalizmie. Zakładało bowiem, że człowiek jest istotą racjonalną, która w sposób świadomy wybiera możliwości swojego postępowania. Człowiek ma wolną wolę i nie jest niczym zdeterminowanym w swoim wyborze. Osoba popełniająca przestępstwo niczym nie różni się od tych, którzy wybierają zachowanie zgodne z normą społeczną, obyczajową, czy prawną. Każdy więc człowiek w takim samym stopniu jest zdolny do popełnienia przestępstwa. Człowiek racjonalny i wolny jest zarazem odpowiedzialny za swe postępowanie. Kara wymierzona za przestępstwo ma więc wymiar absolutny i sens etyczny. Stanowi przede wszystkim odpłatę za wyrządzone zło. Podstawą jej wymierzenia jest to, co sprawca uczynił. Klasycyzm zakłada ponadto pesymistyczną wizję człowieka jako istoty z natury złej. Kara ma więc i wymiar pragmatyczny, bo tylko dzięki niej można powstrzymać ukaranego i innych od popełnienia przestępstwa i odstraszyć innych potencjalnych przestępców. Przedmiot kryminologii w ujęciu klasycznym obejmuje więc przestępstwo jako zjawisko tak, jak w prawie karnym - sam czyn. Kryminologia, jak i prawo karne, koncentruje się tu na założeniu, że tylko ciężar czynu ma wpływać na reakcję prawnokarną i stopień związanej z nią dolegliwości. Nie należy natomiast uwzględniać przy wymiarze kary kogo się karze (K. Buchała, A. Zoll, 1995).

Model retributywny postępowania z nieletnimi wyprowadzony z założeń szkoły klasycznej prawa karnego opierać się będzie na następujących założeniach:

- Nieletni traktowany jest jak „mały dorosły” i odpowiada według zasad obowiązujących dorosłych członków społeczeństwa, ale istnieje możliwość złagodzenia sankcji za czyn.
- Nieletni traktowany jest jako jednostka wolna i niczym niezdeteminowana.
- Czyn nieletniego jest podstawą wymiaru kary.
- Kara stanowi odpłatę za wyrządzone zło i ma za zadanie odstraszyć innych potencjalnych sprawców.

W drugiej połowie XIX w. powstaje nurt pozytywistyczny w prawie karnym i szkoła pozytywna w kryminologii, dzięki pracom badawczym C. Lombroso, E. Ferriego i R. Garofalo. Pozytywizm kryminologiczny stanowi konsekwencję i wyraz swoistej atmosfery intelektualnej, jaka wykształciła się w połowie XIX w. w nauce pod wpływem dynamicznego rozwoju i sukcesów badawczych nauk przyrodniczych (J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, 1999). Pozytywizm przyjmował postulat naturalizmu metodologicznego czyli przekonanie o możliwości uprawiania nauk społecznych według wzorca nauk ścisłych oraz deterministyczną koncepcję człowieka, którego zachowanie ma swe „przyrodniczo” określone przyczyny. Innymi słowy, zachowanie przestępne, jako zachowanie człowieka w ogóle, jest rządzone przez czynniki, nad jakimi człowiek nie ma kontroli. Kryminologia pozytywistyczna to nauka o przyczynach przestępczości, która koncentruje się na osobie sprawcy przestępstwa. I to on właśnie jest podstawowym przedmiotem badań kryminologicznych. Odpowiadając na lombrozjańskie pytanie - dlaczego jedni ludzie popełniają przestępstwa, a inni nie? - nasuwa się wniosek, że przestępcy to szczególne kategorie ludzi. Mają oni swoiste cechy, których ustalenie pozwoli określić przyczyny przestępczości. Nurt ten odrzuca pojęcie winy. W pozytywizmie kryminologicznym można wyróżnić nurt indywidualistyczny, który przyczyn przestępczości szuka w samym sprawcy oraz nurt socjologiczny, który szuka ich w otoczeniu i środowisku sprawcy. Pozytywizm kryminologiczny opiera się też na założeniu korekcyjnalizmu, które jest konsekwencją założenia o odmienności sprawcy przestępstwa. Jeśli owa odmienność jest przyczyną przestępnych zachowań, to najprostszym sposobem ich wyeliminowania jest likwidacja owej odmienności (J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, 1999). Pozytywne prawo karne będzie więc zamieniać środki represji na środki oddziaływania. Jest więc ono prawem karnym sprawcy, a środki karne czy sama kara stosowane są w zależności nie od tego, co sprawca zrobił, ale w zależności od tego, kim jest. Kara jest więc zawsze celowa i ma charakter prewencyjny. Prewencja ma tu oddźwięk specjalny i służy zapobieganiu ponownemu popełnieniu przez sprawcę przestępstwa. Podstawowym środkiem do tego celu jest resocjalizacja sprawcy.

Z nurtu socjologicznego w pozytywnym prawie karnym rozwinął się po II woj-

nie światowej „ruch obrony społecznej” (F. Gramatica i F. Ancel). Ruch ten opiera się głównie na determinizmie, ale eksponuje funkcję resocjalizacyjną systemu prawnego, który powinien zmierzać do zaspokojenia potrzeb sprawcy czynu zabronionego w zakresie jego resocjalizacji. Zadanie to powinny spełniać „środki obrony społecznej” czy kary (J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, 1999). Reakcja obronna społeczeństwa jako całości przed sprawcą przestępstwa jest uwarunkowana antyspołecznością jednostki. Przestępca jest istotą nieprzystosowaną społecznie. Reakcja, czyli resocjalizacja ma więc zneutralizować antyspołeczność i nieprzystosowanie społeczne. Ruch obrony społecznej odrzuca pojęcie kary, a sam proces karania utożsamia z terapią. Stąd wysnuć można wniosek, że czas tej terapii nie może być z góry określony, dlatego nieoznaczanie wyroków jest jak najbardziej uzasadnione. Ruch obrony społecznej, jako najbardziej radykalna konsekwencja założeń pozytywistycznych, rozwinął się głównie w Skandynawii i Stanach Zjednoczonych.

Wychowawczo-resocjalizacyjny model postępowania z nieletnimi, wyrastający z pozytywizmu opiera się na następujących zasadach:

- Nieletni jako jednostka zdeterminowane psychicznie i społecznie nie może ponosić odpowiedzialności za swoje czyny.
- Nieletni jest przedmiotem postępowania, w który organy ścigania sprawują władzę dyskrecyjną.
- Kara, a ściślej środki oddziaływania, mają resocjalizować nieletniego.
- Czyn nieletniego nie jest powiązany z sankcją i wymiarze sprawiedliwości nie ma on większego znaczenia.

W latach 60-70 XX w. pojawił się w naukach społecznych nowy sposób ich uprawiania - paradygmat antynaturalistyczny, na który składają się teorie naznaczenia społecznego oraz nurty kryminologii konfliktowej. Główne założenie tego paradygmatu to przede wszystkim twierdzenie o niemożliwości uprawiania nauk społecznych tak, jak nauk ścisłych i o przyjęciu wartościowania w ocenie obiektywnych faktów.

Kryminologia antynaturalistyczna przyjmuje oprócz konfliktowej wizji społeczeństwa (pozytywizm przyjmował model konsensualny) także konfliktową wizję prawa karnego. Założenie to pozwala patrzeć na prawo karne jako na „instrument wykorzystywany w konfliktach społecznych przez strony tych konfliktów”. Procesy kryminalizacji są nierozzerwalnie związane ze strukturą władzy w społeczeństwie. Antynaturalizm w kryminologii oznacza też interakcjonistyczną koncepcję przestępstwa, czyli założenie, że zachowania innych ludzi (na przykład dewiacja) są takie, jakie znaczenie nadano im w procesie interakcji społecznej. Przedmiotem tak uprawianej kryminologii staje się więc audytorium społeczne, które obserwuje, ocenia i etykietyzuje dane zachowanie. Kryminologia ma badać sam mechanizm społecznej reakcji na zachowania przestępne. Ma być nauką

o społecznej genezie i mechanizmach funkcjonowania oraz o społecznych funkcjach norm. Jest nauką zorientowaną nie na czyn i nie na sprawcę, ale na normę. Według tak uprawianej kryminologii prawo karne nie będzie już punktem wyjścia do badań kryminologicznych, ale ich przedmiotem.

Neoklasycyzm to nurt w prawie karnym i kryminologii, który powstał w odpowiedzi i jako krytyka paradygmatu pozytywistycznego i ruchu obrony społecznej. W latach 70-tych XX w. w Stanach Zjednoczonych był reakcją na socjologiczne teorie przestępczości i prymat resocjalizacji jako głównej funkcji kary. Kryminologia neoklasyczna opiera się na podbudowie myśli konserwatywnej i na twierdzeniu, iż oparta na pozytywistycznych koncepcjach polityka kryminalna nie sprawdza się w praktyce, bo będąc kosztowną, nie prowadzi do realizacji zamierzonego celu w postaci redukcji przestępczości. Odejście od pozytywizmu powoduje powrót do klasycznych założeń prawa karnego opartych na tradycyjnych zasadach winy, wolnej woli, sprawiedliwej odpłaty i odstraszenia. Zagrożenie karą jest według neoklasyków jedynym czynnikiem, za pomocą którego państwo może walczyć z przestępczością. Zaznacza się tu także koncepcja przestępcy racjonalnego, który, choć ma wolną wolę, nie jest przez to niezależny od pewnych determinizmów, które oddziałują na wykonywanie jego wolności. Przykładem paradygmatu neoklasycznego w kryminologii może być ekonomiczna teoria przestępczości. Opiera się ona na modelu przestępcy wzorowanym nie na jednostce racjonalnie podejmującej decyzje ekonomiczne na wolnym rynku i kierującej się rachunkiem zysków i strat. Przedmiotem kryminologii neoklasycznej staje się więc zjawisko kontroli społecznej. Zadanie prawa karnego neoklasycznego polega na ochronie wartości moralnych, które leżą u podstaw życia społecznego. Ochronę tę gwarantuje polityka kryminalna, uwzględniająca interesy społeczeństwa, winę sprawcy i jej sprawiedliwa odpłata, a nie braki społeczne i potrzeby sprawcy (C. Roxin, 1990). Pociąga to za sobą tendencje do oznaczania z góry wyroków orzekanych przez sądy i równe karanie zewnętrznie porównywalnych przestępstw.

Konsekwencją tego podejścia w prawie karnym i kryminologii jest model sprawiedliwości naprawczej w postępowaniu z nieletnimi. Cechują go:

- Podmiotowe traktowanie nieletniego jako osoby odpowiedzialnej za swoje czyny.
- Czyn nieletniego to przejaw jego wolnej woli i wyznacznik kary.
- Zwrócenie uwagi na pokrzywdzonego czynem nieletniego.
- Celem postępowania jest rekompensata lub naprawienie szkody wyrządzonej przez nieletniego.

L. Tyszkiewicz proponuje jeszcze jeden, jego zdaniem optymalny, model prawa karnego. Opiera się on na uprawianej przez niego kryminologii humanistycznej.

Odpowiadający jej model prawa karnego można nazwać sprawiedliwościami

resocjalizacyjnym. Model ten stanowi swoiste połączenie idei kary sprawiedliwej i resocjalizacji. Upraszczając, łączy on poglądy pozytywistów oraz neoklasyków. Założeniem prawa karnego opartego na kryminologii humanistycznej jest kara sprawiedliwa. Jest ona współmierna do wagi popełnionego przestępstwa i wyznaczona jest rodzajem i wielkością szkody wyrządzonej człowiekowi bądź dobrom społecznym oraz winą. Wina jest tu rozumiana jako naganny sposób wykorzystania swojej wolności. System środków prawno-karnych stanowią tu kary czysto represyjne oraz środki o charakterze resocjalizacyjnym, które stosuje się w zależności od potrzeb. Stosowanie wszystkich środków penalnych opiera się na zasadzie, że „suma dolegliwości związanej z zastosowaniem środków penalnych nie może przewyższać miary (od - do) wyznaczonej współmiernością do wagi popełnionego czynu przestępnego ani być od niej niższa” (L. Tyszkiewicz, 1992) - reguła gwarancyjna, a uwzględniając te ramy w pozostałym zakresie sąd kieruje się kryteriami celowości szczególnoprewencyjnej, a zwłaszcza potrzebami resocjalizacyjnymi. Ten model prawa karnego opiera się na idei odpowiedzialności człowieka za swoje czyny w sensie moralnym i zakłada eliminowanie ingerencji prawa karnego przez przechodzenie od kar do środków resocjalizacyjnych, które z założenia przeciwdziałają czynnikom kryminogennym.

Jaki więc powinien być optymalny model postępowania w sprawach nieletnich? Jak traktować młodych ludzi zagrożonych demoralizacją bądź już tak zdemoralizowanych, że posunęli się do popełnienia czynów karalnych? Czy traktować ich jako jednostki wolne i odpowiedzialne, które za popełnione zło muszą ponieść karę, czy jako jednostki niezdolne do odpowiedzialnych zachowań i decyzji?

Model postępowania w sprawach nieletnich w ujęciu empirycznym

Pojęcie modelu postępowania w sprawach nieletnich na użytek przeprowadzonych przeze mnie badań empirycznych sprowadziłam do wzorcowego systemu postępowania z nieletnimi. W ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 r. procedura ma charakter mieszany: cywilno-karny. Ze względów merytorycznych można wyróżnić podstawowe twierdzenia (cechy), które składają się na wzorcowy system postępowania z nieletnimi:

- Tendencja w podejściu do nieletniego ze strony wymiaru sprawiedliwości.
- Rola organów ścigania w postępowaniu.
- Charakter środków stosowanych jako reakcja na zachowanie nieletniego.
- Rola ofiary w wymiarze sprawiedliwości wobec nieletniego.

Poszukując odpowiedzi na nurtujące mnie pytania zwróciłam się do praktyków

- sędziów rodzinnych i kuratorów dla nieletnich - pracowników Wydziałów Rodzinnych i dla Nieletnich Sądów Rejonowych właściwych miejscowo dla Krakowa - Podgórze, Śródmieście, Krowodrza i Nowej Huty, którzy zgodzili się udzielić mi wywiadu, którego tematem był właśnie optymalny model postępowania z nieletnimi. Badania zostały przeprowadzone w kwietniu 2001 r.

Respondentami wywiadu uczyniłam sędziów rodzinnych i kuratorów dla nieletnich. Wybrałam te grupy zawodowe jako najbardziej kompetentne do udzielenia odpowiedzi na nurtujące mnie pytania. Sędziowie rodzinni i kuratorzy to osoby, które w swojej pracy na co dzień stykają się z problemami nieletnich i to nieletni są przedmiotem ich działalności zawodowej. To oni właśnie podejmują najważniejsze decyzje dotyczące losów życiowych młodych ludzi, którzy są zagrożeni lub już weszli w konflikt z prawem. Wydaje mi się, że sędziowie rodzinni i kuratorzy zadają sobie w codziennej swojej pracy pytania podobne do tych, jakie zawarłam w kwestionariuszu wywiadu. Te grupy zawodowe mają duże znaczenie dla kształtowania wymiaru sprawiedliwości nieletnich. Cechują je bowiem duże uprawnienia decyzyjne i opiniodawcze i dzięki temu mogą wpływać na politykę społeczną i kryminalną naszego kraju. Ja chciałabym spojrzeć na nich jako na tych dorosłych, którym problemy młodzieży zagrożonej i zdemoralizowanej są szczególnie bliskie.

Badanie diagnostyczne, które przeprowadziłam wśród sędziów rodzinnych i kuratorów w Krakowie miały na celu poznanie ocen i opinii tego środowiska na temat optymalnego modelu postępowania z nieletnimi. Dlatego też wyniki moich badań nie mogą reprezentować opinii szerszego ogółu sędziów i kuratorów. Potraktowałam tę grupę jako jedność - ludzi, którzy w praktyce zajmują się sprawami nieletnich i ich problemy są im szczególnie bliskie. Opinie pięciu sędziów rodzinnych i pięciu kuratorów nie są zasadniczo zróżnicowane ze względu na wykonywany zawód. Dla obu tych grup charakterystyczne jest pojmowanie swojej pracy jako służby dla dobra dziecka i jego wychowanie, stoją więc „po tej samej stronie barykady”. Ich opinie różni jedynie sama specyfika konkretnych zadań w czasie wykonywania swej pracy i stąd właśnie wynikają rozbieżności w ocenie poszczególnych sytuacji. Kurator jest tym, który wchodzi do domu nieletniego, rozmawia z jego bliskimi, poznaje jego środowisko. Sędzia zachowuje uprawnienia decyzyjne i przed nim nieletni czuje respekt. Praca sędziów rodzinnych i kuratorów w sprawie nieletniego stanowi jedną spójną całość, a ich kompetencje i zadania wzajemnie się uzupełniają. Swoich respondentów pytałam o staż pracy w zawodzie. Wynosił on od dwóch do około dwudziestu lat, staż pracy nie miał, moim zdaniem, żadnego wpływu na rodzaj udzielanych odpowiedzi.

Podejście do nieletniego ze strony wymiaru sprawiedliwości.

Najważniejszym wnioskiem wynikającym z przeprowadzonych przeze mnie ba-

dań jest zasada, że każdy przypadek, gdy nieletni popełnia czyn zabroniony lub przejawia demoralizację należy zawsze rozpatrywać indywidualnie. Doniosłe znaczenie w pracy z młodzieżą ma zasada indywidualizacji, która właśnie w moich badaniach znalazła potwierdzenie. „Zasadą jest brak zasady” - podsumowała swoją pracę jedna z moich respondentek. W każdym nieletnim należy widzieć jednostkę odrębną, niepodobną do innych przypadków, z którymi sędzia czy kurator zetknął się już wcześniej.

Czasami czyn jest pozornie taki sam, ale jego sprawca - manipulowany przez starszych kolegów, pozbawiony dobrych wzorców ze względu na patologiczną rodzinę - jest kimś innym niż zdemoralizowany do granic „cwaniak”.

Przy diagnozie należy brać pod uwagę różnorodność wpływów, jakim podlega nieletni. Kuratorzy sugerują, aby postępowaniem w związku z demoralizacją objąć także rodziców nieletniego. W przypadku małego dziecka źródła jego naganego zachowanie należy szukać w jego rodzinie i najbliższym środowisku, a nie w nim samym, bo nie potrafi ono sobie uświadomić nawet istnienia i obowiązywania zasad moralnych.

Wszelkie ustawowe granice nieletniości (bez względu na ich wysokość) należy traktować umownie i jako wskazówkę w podejmowaniu decyzji co do przyszłości nieletniego. Ważne jest samo przyjrzenie się nieletniemu i jego sprawie. Nieletniego należy traktować jako osobę nieświadomą swojego zachowania i jego konsekwencji, osobę niezdolną do podejmowania decyzji odnośnie swojej przyszłości. Dlatego też odmowa poddania się nieletniego procesowi resocjalizacji nie ma większego znaczenia. Nieletni jest tu pozbawiony możliwości wyboru i wolnej woli, akcentowana jest jego podatność na wpływy i brak winy, którą w tym przypadku ponosi jego patogeniczne środowisko.

Czyn nieletniego to przejaw nieudolności procesu wychowawczego, a nie wyraz jego wolnej woli. W związku z tym to nie nieletni będzie ponosił odpowiedzialność i podlegał sankcjom. Czyn nieletniego jest traktowany jako sygnał do interwencji w niedostateczny proces wychowania. Nieletni nie jest sprawcą „odczłowieczonego czynu”, ale osobą potrzebującą pomocy, która sama, ze względu na patologiczną sytuację rodzinną i warunki ekonomiczne i społeczne nie jest w stanie odróżnić dobro od zła. Status nieletniego gwarantuje nieodpowiedzialność, ale nie pomija się przez to obowiązku naprawienia szkody. Nieletni nie ponosi winy, należy ją obarczać rodziców i opiekunów nieletniego, którzy zaniedbali jego wychowanie. Szkoła, polityka społeczna państwa, odpowiedzialne są za wykolejenie młodzieży, za brak propozycji spędzania wolnego czasu i poczucie bezsensu zdobywania wykształcenia.

Rola organów ścigania w postępowaniu

Wymiar sprawiedliwości w sprawach nieletnich jest pojmowany jak system po-

wiązanych proceduralnie organów, a jego funkcją jest wychowywanie nieletniego, podobnie jak szkoły czy rodziców. Organy te mają za zadanie postawić jak najlepszą diagnozę w oparciu o jak najszerzy materiał dowodowy i znajomość samego nieletniego i zastosować adekwatny środek o charakterze przede wszystkim wychowawczym, aby zawsze dać nieletniemu szansę poprawy. Sformalizowana procedura sądowa utrudnia osiągnięcie efektów wychowawczych, a nieocenione znaczenie mają indywidualne rozmowy sędziego czy kuratora z nieletnim.

Środki stosowane wobec nieletniego i rola pokrzywdzonego w postępowaniu

Zasadą stosowania reakcji prawnej wobec nieletniego powinna być adekwatność do całej złożoności sytuacji nieletniego. Sąd nie kieruje się chęcią odwetu, a sankcją należy rozumieć jako sądową reakcję na sytuację, w jakiej znalazł się nieletni, a nie tylko na jego czyn. Ma ona resocjalizować nieletniego. Postępowanie sądowe nakierowane jest na osobę samego nieletniego i nie ma w nim miejsca na szerokie uprawnienia pokrzywdzonego, który swoich interesów może bronić w cywilnym postępowaniu odszkodowawczym. Równocześnie jednak sama idea naprawienia szkody przyświeca postępowaniu w sprawie nieletniego. Zadośćuczynienie, odpracowanie wyrządzonej szkody czy przeproszenie są ważnymi elementami postępowania. Jednakże pokrzywdzony powinien dochodzić swych praw w porozumieniu z sądem, który orzeka o formie naprawienia szkody, odpowiednio do czynu i sytuacji życiowej nieletniego sprawcy. W postępowaniu nie ma bowiem miejsca na odwet, którym kieruje się pokrzywdzony widząc swoje nieszczęście i „winnego”. Nieletni, jako osoba, której należy dopiero uświadomić wagę popełnionego czynu, nie jest odpowiednim partnerem do mediacji, która powinna być koniecznym elementem postępowania karnego. Natomiast rozmowy, negocjacje kuratora z udziałem nieletniego, jego rodziny i pokrzywdzonych mają i powinny mieć miejsce zawsze. Niepotrzebne jest ich sformalizowanie, które nadaje im charakter mechaniczny i czasem wręcz obligatoryjny i wymagający rozliczenia się z ich przebiegu, co zupełnie przeczy ideom wychowawczym.

Jaki więc powinien być optymalny model postępowania z nieletnimi?

Optymalny model postępowania z nieletnimi to model resocjalizująco-wychowawczy, ale nakierowany na cel naprawienia szkody, charakterystyczny dla modelu sprawiedliwości naprawczej prawa karnego, gdzie:

Nieletni jest osobą w pełni nieodpowiedzialną, która za przejawianie demoralizacji czy popełnienie czynu karalnego powinna zostać poddana działaniu środków resocjalizujących. Status nieletniego wiąże się nie tylko z wiekiem młodego człowieka, ale przede wszystkim z jego niezdolnością do rozpoznania dobra i zła, brakiem dojrzałości i zdolności pokierowania swoim postępowaniem.

Funkcja organów postępowania sprowadza się do postawienia trafnej diagnozy i orzeczenia środków adekwatnych do całej sytuacji, której wynikiem jest czyn

nieletniego. Celem działania tych organów jest wychowywanie nieletniego.

Odpowiedzialność za demoralizację i czyny karalne nieletniego przypisuje się patologicznej rodzinie i środowisku nieletniego oraz warunkom społeczno-ekonomicznym, w jakich wzrastał nieletni.

Samo postępowanie jest maksymalnie odformalizowane. Nacisk położony jest na indywidualne rozmowy organów postępowania z nieletnim.

Środki stosowane wobec nieletniego mają charakter wyłącznie resocjalizujący i polegają na eliminowaniu szkodliwego wpływu patologicznego środowiska na nieletniego poprzez izolowanie bądź kontrolowanie środowiska nieletniego.

Celem postępowania jest naprawienie wyrządzonej szkody, przez samego nieletniego, który uświadamia sobie znaczenie swego czynu, albo przez rodziców, którzy bezpośrednio ponoszą odpowiedzialność za zaniedbania wychowawcze.

Analiza wyników badań, analiza literatury i własne obserwacje skłaniają mnie do sformułowania kilku tez znaczących nie tylko dla praktyki pedagogicznej, ale i dla polskiego ustawodawcy.

Osoby reprezentujące organy wymiaru sprawiedliwości dla nieletnich powinny być osobami o jak najwyższych kwalifikacjach zawodowych i szczególnych cechach osobowościowych. Kształcenie kadry poprzez kursy psychologii rozwojowej, współczesnej pedagogiki resocjalizacyjnej, wizytowanie zakładów wychowawczych i poprawczych powinno wzbogacić obecne formy dokształcania sędziów rodzinnych i kuratorów, którzy swe umiejętności (na przykład: przesłuchiwanie nieletniego) zdobywają już w pracy.

Należy położyć nacisk na uświadamianie młodzieży krzywdy, jaką uczynić można innym ludziom, poprzez skonstruowanie lub rzeczywiste realizowanie istniejących już programów edukacyjnych o założeniach zapobiegawczych (programy uczące rozładowania stresu, asertywności, programy dotyczące profilaktyki stosowania przemocy, dotyczące uzależnień). Konsekwencją dla nieletniego nie powinna być sama reakcja sądowa oderwana od czynu, ale naprawienie wyrządzonej komuś szkody.

Należy bezwzględnie rozszerzyć katalog czynów karalnych o wykroczenia, które nie znalazły się w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz zrównać odpowiedzialność za czyn dokonany we współsprawstwie według zasad kodeksu karnego. Zabieg ten nie jest postulatem szerszej kryminalizacji, ale będzie wyrazem konsekwencji ustawodawcy.

Wskazane jest niezwiększanie roli pokrzywdzonego w procesie, gdyż prawa pokrzywdzonego, kierującego się zasadą odwetu, stoją niejednokrotnie w sprzeczności z zasadami postępowania z nieletnimi.

Powinno się włączyć całą rodzinę nieletniego w proces resocjalizacji przez rozbudowanie katalogu obowiązków nakładanych na rodziców w ramach odpowiedzialnego nadzoru.

Należy unikać formalizowania procedury, a położyć nacisk na rozbudowanie tych czynności sądu i kuratora, które opierają się na osobistym kontakcie z nieletnimi.

Chciałabym także wysunąć kilka refleksji, które, choć nie wynikają bezpośrednio z moich badań, to z pewnością wymagają przedstawienia. W czasie rozmów przeprowadzonych przeze mnie z kuratorami zostały zasygnalizowane podstawowe problemy tego środowiska. Usłyszałam kilka sugestii ludzi pracujących z nieletnimi i chciałabym je rozwinąć.

Zapowiadana już od lat i wprowadzana stopniowo reforma kurateli zmienia jej kształt w kierunku rozszerzania roli środków wolnościowych. Jeśli niedostosowanie społeczne i przestępczość wyrastają we własnym środowisku, to, aby nieletni umiał w środowisku tym funkcjonować prawidłowo, to w tym właśnie środowisku powinno przebiegać oddziaływanie na nieletniego. Nad nieletnim należy pracować w miarę możliwości w jego własnym środowisku, jeżeli izolacja nie jest w danym przypadku konieczna. Praktyczny tego wyraz stanowi właśnie praca kuratorów rodzinnych: nadzory nad rodzicami i dziećmi, nadzory nad nieletnimi wykazującymi objawy demoralizacji i sprawcami czynów karalnych, nadzory nad osobami, którym zawieszono karę pozbawienia wolności. Karę tę można przecież wykonywać w warunkach wolnościowych. W praktyce nie należy zastanawiać się nad sensem kurateli, bo takie głosy słychać coraz częściej wśród zwolenników podejścia odwetowego (szczególnie na arenie politycznej), ale nowelizować kuratelę w kierunku podnoszenia jej statusu zawodowego. Kuratorzy mają poczucie przynależności do grupy zawodowej o niższym statusie organizacyjnym, z niższym wynagrodzeniem, gorzej traktowanej niż inni pracownicy sądownictwa i o niskim poważaniu społeczeństwa.

Aktualnie obowiązujący model postępowania z nieletnimi tylko w niewielkim stopniu jest krytykowany przez badane przeze mnie środowisko. Receptą na jego skuteczność i realizowanie zasady dobra dziecka jest rzetelne wykonywanie obowiązków przez osoby wyposażone w wysokie kompetencje zawodowe i odpowiednie cech osobowościowe. Dobrze dobrana kadra, ludzie życzliwi, służący nieletnim i wyposażeni w jak najlepsze narzędzia ustawowe są w stanie zagwarantować optymalny kształt całego postępowania z nieletnimi.

Bibliografia

- Buchała K., Zoll A., *Polskie Prawo Karne*, Warszawa, 1995, s. 127 i n.
Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk, 1999, s. 41 i n.
Grześkowiak A., *Postępowanie w sprawach nieletnich*, Warszawa 1986, s. 44.
Kodeks karny, 1997, Dz. U. nr 88. Poz. 553 z późn zm.

Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa, 1998.

Stańdo-Kawecka B., *Odpowiedzialność nieletnich na tle nowej kodyfikacji karnej*, [w:] „Państwo i Prawo”, 1998, nr. 7.

Tyszkiewicz L., *Od naturalizmu do humanizmu w kryminologii*, Katowice, 1992, s. 131.

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich, 1982, Dz. U. nr 35. Poz 228 z późn. zm.